

# W trosce o odpoczynek

## Miłość zatroskana o odpoczynek

Jednym z najprostszycch sprawdzianów prawdziwej miłości jest troska o odpoczynek osoby kochanej. Jak długo mąż dostrzega zmęczenie żony, jak długo interesuje się jej samopoczuciem, tak długo autentycznie kocha. Z chwilą gdy zabraknie zainteresowania jej zmęczeniem, mamy znak niezawodny, że jego miłość obumiera. Rzecz jasna nie chodzi tu jedynie o pytanie: „jak się czujesz, kochanie”, choć i ono jest ważne. Ten, kto kocha, intuicyjnie wyczuwa, na jakim zapasie sił podejmuje trud dnia lub kończy go osoba kochana. Istota zaś tego zainteresowania polega na tym, że natychmiast spieszy z pomocą i gotów jest organizować godziny wytchnienia. Bywa, że trzeba to czynić kosztem własnego czasu, własnych sił, ale zawsze jest to czyn radosny, czyn prawdziwej miłości.

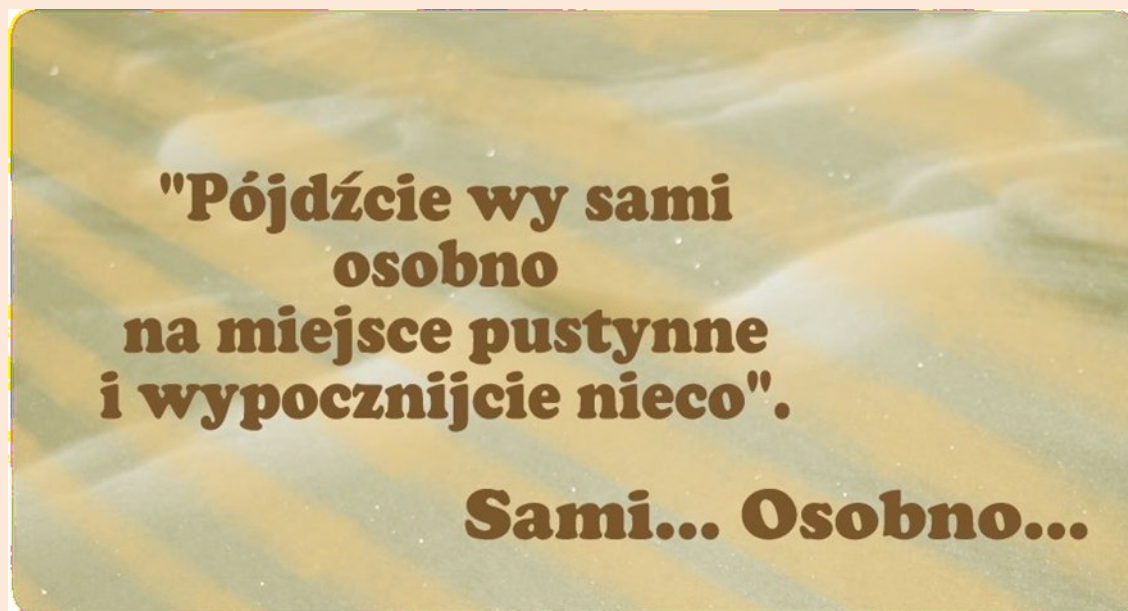
Chrystus objawia nam miłość zatroskaną o odpoczynek swych uczniów, gdy w dniach szczególnego zmęczenia wzywa: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!”. Wyczerpanych ilością ludzi, którzy przychodzili do nich, tak „że nawet na posiłek nie mieli czasu”, zabiera do łodzi i udaje się z nimi „na miejsce pustynne, osobno”.



## Forma wybawienia człowieka

Szkoda, że to wezwanie naszego Zbawiciela nie zostało w chrześcijaństwie pełniej odczytane i nie nadano mu tej rangi, jaką winno posiadać. Odpoczynek jest formą wybawienia człowieka. Jezus jako Zbawiciel troszczy się o regenerację sił swoich uczniów. Do dnia dzisiejszego nie dowartościowano słów Syna Bożego wzywających do odpoczynku. On, jako Syn Człowieczy, z własnego doświadczenia wiedział, jak ważny w naszej ludzkiej egzystencji jest odpoczynek.

W ewangelicznej szkole opanowanie sztuki mądrego odpoczynku musi być zaprogramowane. Praktyka wskazuje na to, że jest to jedna z tych umiejętności, którą u Boga trudno zaliczyć na bardzo dobry. Znacznie łatwiej przychodzi opanowanie solidności w pracy, a nawet sztuki dobrej modlitwy, niż mądrego odpoczynku. Nie spotkałem jeszcze ani jednej dobrej książki, która uczyłaby odpoczynku w duchu Ewangelii. Rzecz to dziwna, gdyż tomy instrukcji dotyczących podejścia do pracy czy doskonalenia modlitwy można układać w całe biblioteki, natomiast prostych wskazówek pomagających w wychowaniu do odpoczynku nie ma prawie w ogóle.



## Element miłości bliźniego

Umiejętność odpoczywania i organizowania odpoczynku dla innych stanowi istotny element miłości bliźniego. Zmęczenie rzutuje bezpośrednio na odniesienie do innych. Znacznie łatwiej zachować spokój w sytuacjach trudnych,

gdy człowiek dysponuje świeżymi siłami, niż wówczas gdy pada ze zmęczenia. To prawdziwa miłość wzywa do troski o własny odpoczynek, byśmy mogli być dla ludzi dobrzy, i troski o ich odpoczynek, by oni mogli być dobrzy dla innych.

Nie chodzi tu o wielkie wyjazdy na wczasy, które często są utrudnieniem a nie odpoczynkiem. Chodzi o godziny snu, o kilkugodzinny spacer, o relaks, który pomaga w odnalezieniu siebie i spojrzeniu na całość aktualnych zadań z pewnej perspektywy. Jezus ujął to wspaniale używając w swym wezwaniu słowa „nieco” — „odpocznijcie nieco”. Czasem wystarczy godzina wytchnienia, by na zmęczonej twarzy pojawił się znów uśmiech.

## Przeliczanie godzin na pieniądze

Najgroźniejszym przeciwnikiem odpoczynku we współczesnym świecie jest przeliczanie godzin oddechu na pieniądze, jakie w tym czasie można zarobić. Jest to spojrzenie bardzo krótkowzroczne. Mądry odpoczynek ma wielki wpływ nie tylko na odniesienie do innych ludzi, lecz również na wydajność pracy. Opłaca się zatem zarówno z punktu widzenia dobrej atmosfery między ludźmi, jak i z punktu widzenia ekonomicznego. Warto się o tym przekonać.

Aby refleksja nad wypoczynkiem nie była tylko słowem, spróbujmy w najbliższych dniach, dla swoich bliskich, zorganizować chwilę odpoczynku. Niech to będzie ta forma oddechu, którą oni sami najbardziej lubią.

ks. Edward Staniek

mateusz.pl

